

MINISTERSTWO

SPRAW WOJSKOWYCH

Dep. II. Lecz. 3851/20.I.1.

Warszawa, dn. 16/II.1920 r.

T A J N E.

25857

M

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ.

Przedkładam uwagi jednego z członków Komisji
Weryfikacyjnej; oficera tego znam i do trafności jego
spostrzeżeń mam zaufanie.-

Szef Sekcji

Bożena Chrejska
Kapitan.

Otrzymują:

II. Wiceministre S. Wojsk.

Adjutantura Generalna

Dep. IV. M. S. Wojsk. **NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH**

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 25857, dnia 19/II. 1920 r.

1. załącz. Wydział.



224
33

Warszawa, dn. 13 lutego 1920 r.

Na życzenie p. Kapitana przedstawiam swoje spostrzeżenia i uwagi dotyczące nastrójów w Korpusie Oficerskim w związku z weryfikacją i ustaleniem starszeństwa oficerów W.P.

Sprawa ustalenia ogólnej listy starszeństwa oficerów W.P. od samego początku była b. ważną - głównie dla tego, że dawała możność to ile nie zupełnego wyrównania to przynajmniej wygładzenia różnic pomiędzy różnymi armjami i formacjami, oraz sprawiedliwego ustalenia szeregów w zależności od zasług i kwalifikacji szczególnie wobec różnic w pragmatykach i przebiegu służby poszczególnych oficerów.

Tego rodzaju nienormalność i niedopuszczalne rzeczy, jak wyższa szarża jednego z oficerów, przy zupełnie jednakowych warunkach służby, były przyjęte w czasie formowania armji, jako "malum necessarium" które weryfikacja usunie.

Tymczasem w chwili obecnej stosunki nie tylko się nie poprawiły, a odwrotnie pogorszyły, raz z powodu zupełnie zrozumiałego antagonizmu pomiędzy frntem a tyłami i powtórnie wobec szeregów nadanych przez Naczelną Radę Ludową w Poznaniu, oraz uznania takowych przez Nacz. Dow. - czyli, iż według utartego już w Korpusie oficerskim wyrażenia szarża zależy w Wojsku Polskiem od miejsca zgłoszenia się, szczególnie wobec wielkich skoków /z por. na kapitana, kapitana na pułkownika/.

Jednocześnie sama weryfikacja zaczyna się coraz bardziej przewlekać i przeciągać.-

Wobec tego staje się zupełnie zrozumiałem, zrozrażenie w Korpusie oficerskim, przybierające coraz bardziej ostre formy. O ile się weźmie pod uwagę i nieszczególne wyposażenie materialne oficerów oraz brak zupełny określonych danych co do przyszłego przebiegu służby, awansowania i emerytury - to należy przyznać, że ani nastroje ani duch Korpusu oficerskiego nie może być dobrym. Odbija się to bezwarunkowo najsilniej na najbardziej cennym dla armji materjale, na ludziach pełnych energii i inicjatywy, którzy już obecnie zaczynają szukać stanowisk poza wojskiem

Tem się też tłumaczy i to zjawisko, że tylko bardzo nieliczni oficerowie rezerwowi podają podania o pozostawienie ich w służbie czynnej.

Jak daleko posunęło się podniecenie i rozdrażnienie spowodowane przeciągnięciem się weryfikacji, można sądzić z rzadkich na szczęście dotychczas, jednak przykrych zajęć scysji na tle szarż i starszeństwa poszczególnych oficerów.

Najgorszym jednak skutkiem jest to, że oficerowie szukając winowajcy w sprawie przewleczenia się weryfikacji, zaczynają dopatrywać się zupełnie bezpodstawnie i na zasadzie li tylko przypuszczeń, świadomego tamowania weryfikacji bądź przez poszczególne jednostki, bądź przez poszczególne grupy, imputując im nawet czasami chęć "zupełnego zerwania weryfikacji".

Najbardziej rozpowszechnionem, albo raczej zaczynającym się rozpowszechniać mniemaniem jest, że pewna grupa b. legionistów świadomie przeciwdziała sprawie weryfikacji.

Jako argumenty służą: widoczna siła i znaczenie oficerów z b. Legionów, przeprowadzone w ostatnich czasach awanse oficerów legionowych /na oficerów sztabowych/, oraz nielegionowych bez wiedzy Komisji weryfikacyjnych, /te ostatnie awanse są traktowane jako przejaw systemu protekcji/, wreszcie tego rodzaju argumenty, jak brak u oficerów legionowych wyższych szarż, co spowodowałoby albo niezapełnienie wakansów, albo zbyt szybki i nieodpowiadający kwalifikacjom awans. O tem, że tego rodzaju grupa oficerów legionowych istnieje, będąc ściśle zakospirowanⁿami, mówi się co prawda rzadko, wskazując że są dane, że istnieje w Galicji, ale że i w Warszawie musi być. Natomiast najczęściej obwiniana jest cała grupa legionowa.

Tego rodzaju wersje przy ogólnym podnieceniu znajdują posłuch nawet w przychylnie do Legionów Polskich usposobionych osób. Nie jest wykluczeniem, że wyżej przytoczone wersje są świadomie używane jako bron przeciwko b. legionistom i ich wpływom.

W tych warunkach staje się weryfikacja przyczyną rozdziewku w Korpusie oficerskim. Zaznaczyć muszę że w tych warunkach według mego mniemania podniecenie i rozdziewki będą stale się powiększały i że jedynym środkiem przeciwdziałania jest jaknajrychlejsze przeprowadzenie weryfikacji, nie bacząc na wszelkie trudności tej sprawy.

MOSZCZENSKI m.p. ppor.

Członek Kom Weryf. dla of. b. armji
rosyjskiej.

Za zgodność:

J. Mankowski

